

*Chodzę do szkoły, różne
stopnie zbieram
szóstki i piątki, i jedyńki nieraz
uczę się dzielnie od niedzieli do soboty
lecz ciągle po głowie mi chodzi taki motyw:
że jeszcze tylko:
Wrzesień, październik, listopad, grudzień, styczeń, luty, marzec, kwiecień, maj,
czerwiec i ...
Wakacje, znów będą wakacje
na pewno mam racje wakacje będą znów*

/OT.TO/

I... jeszcze tylko ostatni piątek – 26 czerwca – dzień zakończenia roku szkolnego 2014/15. Była msza św. i płomienne kazanie, a potem rozdanie świadectw. Wszyscy nasi uczniowie po wytężonej pracy otrzymali promocje do następnej klasy. Za pracę i trud otrzymali nie tylko piękne świadectwa z wyróżnieniem, ale również okolicznościowe pamiątki. Były pochwały, uśmiechy, życliwości i kwiaty.

Dzień wcześniej, w czwartek wieczorem, żegnaliśmy się z naszymi przedszkolakami. Rodzice przygotowali dla swoich dzieci i wszystkich niespodziankę. Przedstawili „Bajkę o złotej rybce”. Gratulujemy pomysłu oraz iście oskarowego wykonania. W piątek po raz ostatni w naszej szkole gościliśmy klasę trzecią, która w następnym roku będzie pobierać nauki w Szkole Podstawowej w Kończycach Wielkich i Dębowcu. Łezka się w oku zakręciła, bo zżyliśmy się.

Teraz zostało tylko plecak zapakować i obrać kierunek: góry, Mazury, morze – a może ktoś z rodzicami, lub dziadkami pojedzie do Grecji, Szwecji lub w góry do Czarnogóry. A nawet jeśli ktoś nie miał możliwości wyjechać na wypoczynek, nasze Stowarzyszenie Na Rzecz Rozwoju Wsi Rudnik wraz z gronem pedagogicznym ze szkoły w Rudniku w pierwszej połowie sierpnia zorganizowało półkolonię. I okazało się, że wyjątkowe mamy lato w tym roku. Niespodziewane afrykańskie upały i zaskakujące dla niektórych wydarzenia polityczne – któż by to przewidział?

Kiedy trwały wakacje budynek naszej szkoły przechodził metamorfozę. Konieczny remont budynku rozpoczął się jeszcze przed wakacjami. Remontu wymagał dach i elewacja. Przy okazji można było zaadaptować pomieszczenia na strychu. I tak się stało. W tym miejscu składamy serdeczne podziękowania Rodzicom naszych uczniów za zaangażowanie w prace porządkowe. Rodzice niczym „perfekcyjne panie domu” uwijali się niekoniecznie w białych rękawiczkach, by nasza odnowiona szkoła błyszczała.

Ale wróćmy do wakacji i półkolonii. W tej formie bezpłatnego wypoczynku wzięło udział prawie 30 dzieci w wieku 6 do 12 lat z naszej miejscowości. Półkolonia rozpoczęła się w poniedziałek, 3 sierpnia. Dzieci z samego rana stawily się w komplecie jak i również opiekunowie: p. Beata Starzyk, p. Katarzyna Czendlik, p. Monika Tatka i p. Klaudia Klimosz. Nikt się nie spóźnił – hi hi. Po zapoznaniu się z zasadami funkcjonowania półkolonii rozpoczęły się zajęcia edukacyjne, integracyjne i rozrywkowe. Drugi dzień przebiegał pod hasłem *Sport*. Na obiektach LKS Rudnik odbyła się rywalizacja interdyscyplinarna. Szukaliśmy mistrza

w wieloboju sportowym. 5 sierpnia, by dać możliwość regeneracji mięśni, wybraliśmy się do Cieszyna, do kina Piast na film pt. „Ups! Arka odpłynęła”, a następnie plażowaliśmy na rynku pod fontanną. Czwarty i siódmy dzień półkolonii to popis kolarzy. Najpierw wybraliśmy się do Dębowca, gdzie gościliśmy w Willi Słoneczna, korzystając z licznych atrakcji. Drugim razem pojechaliśmy do Wodnej Doliny w Pruchnej, gdzie rowerki szosowe zamieniliśmy na rowerki wodne, i po trudach pedałowania dotarliśmy na wyspę, gdzie szukaliśmy i obserwowaliśmy króliki. Nie obyło się bez emocji. Był uśmiech na twarzy, pot na plecach i oczywiście spadające łańcuchy – ale nasze panie wychowawczynie niczym Adam Słodowy wszystkiemu zaradziły. A kiedy nadszedł dzień gier planszowych, okazało się, że: Chińczyk, Leśne przygody, Biznes, to zabawy dziadków, ale mimo tego wszystkie dzieci robiły dobrą minę do złej gry, by wszyscy wyszli z twarzą. W środę był bieg terenowy. Przy pięciu stacjach dzieci wykazały się zdolnościami i sprawnościami fizycznymi oraz smakowymi i manualnymi: był bieg, smakowanie podstępnych potraw, rozbijanie namiotu, trudne pytania i latawiec. Nie zabrakło także miłości na wybiegu. Był dzień piękności, kiedy prezentowaliśmy nasze wdzięki i dzień estrady, gdzie królował taniec i śpiew. Na zakończenie wybraliśmy się na wycieczkę na Szyndzielnię i Dębowiec w Beskidzie Śląskim. Przez cały czas trwania półkolonii towarzyszyła nam piosenka na melodię starego szlagieru:

1) Było morze, w morzu kołek... itd.,

ze słowami:

2) Na Rudniku jest wesoło

Wszyscy tańczą tu wokoło

Półkolonie są wspaniałe

I nagrody też niemałe, że ho ho

3) Dużo sportu i muzyki

Są zabawy (upały) wprost z Afryki

Kino, spacer i rowery

Każdy z nas ma uśmiech szczery, że ho ho

Półkolonia była spektakularnym wydarzeniem tegorocznych wakacji – cała gmina o tym mówi i zazdrości. Było zmęczenie, pot, rywalizacja, uśmiechy oraz nagrody i lody, które w afrykańsko-rudnickich upałach były konieczne i ich nie zabrakło. Wszyscy pytają, czy za rok znów będą wakacje i półkolonia? - *fotoreportaż na stronie: psprudnik.strefa.pl*

Wakacje dobiegają końca. Czas pomyśleć o nowym roku szkolnym. Rozpocznie się on 1 września mszą św. o 8.00, a następnie w szkole, jakże odnowionej i wyremontowanej, o 9.00. Zapraszamy wszystkie dzieci, rodziców, rodzeństwo, dziadków i nauczycieli.

Znów będą wakacje.....